

Sygn. akt **XXVII Ca 1586/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Piotr Wojtysiak
Sędziowie:	Katarzyna Parczewska (del) Renata Drozd - Sweklej (spr.)
Protokolant:	Jacek Grzęda

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko (...) Bank SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt I C 394/18

1. oddala apelację;
2. zasądza od T. T. na rzecz (...) Bank SA w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Renata Drozd-Swekiej Piotr Wojtysiak Katarzyna Parczewska

Sygn. akt XXVII Ca 1586/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 stycznia 2018 r. T. T. wniósł o zasądzenie od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwoty 52.457,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem opóźnienia od dnia 14 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty. W pozwie zawarte zostało także żądanie ewentualne - o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 54.487,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia od dnia 14 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniesiono o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż żądanie główne obejmuje częściowe roszczenie z tytułu nieważności umowy łączącej strony, wskazując na jej nieważność z przepisami prawa, a w szczególności art. 69 prawa bankowego. Nadto powód wskazał na możliwość dotknięcia przedmiotowej umowy wadami skutkującymi jej nieważnością - tj. sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego, w tym zasadą lojalności kontraktowej, sprzeczność umowy z naturą zobowiązania, poprzez takie jego ukształtowanie, w którym o jego treści decyduje jedna ze stron. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń powód wskazał art. 385¹ k.c. oraz przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i 410 k.c.).

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 maja 2018 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa jest nieważna lub niektóre z jej podstawień spełniają przesłanki z art. 385⁽¹⁾ k.c., a zatem nie wiążą powoda. Pozwany wskazał, że dzięki indeksacji kredytu do waluty CHF w umowie zastosowano niższe oprocentowanie oparte o stawkę LIBOR, dlatego też powód płacił niższe raty. Nie sposób więc uznać, że łącząca strony umowa była dla powoda niekorzystna. Powód nie był też zmuszony do zawarcia tego rodzaju umowy. Miał alternatywę w postaci kredytu w złotych polskich. Bank zauważył, że skoro powód uzyskuje dochody w walucie obcej to bezprzedmiotowe dla rzeczywistej sytuacji powoda jest porównywanie kursu franka w relacji do złotego. Za niezasadne uznał też twierdzenie, że pozwany ustalał kurs w sposób dowolny. Podał, że definicja tabeli kursowej zawarta w umowie nie jest niejednoznaczna, pomimo, że zawiera pewien stopień dyskrecjonalności. Umowa zawierała dyrektywy ustalania kursów, dzięki czemu działania pozwanego w zakresie ustalania wysokości tych kursów były weryfikowalne. Pozwany podał również, że udzielony kredyt jest kredytem walutowym. Bank, aby udzielić takiego kredytu musiał pozyskać środki w walucie obcej na rynku międzybankowym, gdzie musiał również zapłacić marżę. Bank zarabiał wyłącznie na różnicy pomiędzy marżą zawartą w kursie ustalonym w tabeli kursowej, a marżą uiszczoną na rynku międzybankowym. Konieczność pozyskania przez bank środków na udzielenie kredytu wynikała z obowiązku zabezpieczenia banku przed ryzykiem kursowym. Bank jako podmiot działający na rynku finansowym musiał mieć zamkniętą pozycję walutową. Pozwany podał także, że ewentualne uznanie przez sąd, że umowa zawiera postanowienia abuzywne nie może prowadzić do utraty przez kredyt jego walutowego charakteru. Dodatkowo ewentualną abuzywność można rozpatrywać wyłącznie do dnia podpisania aneksu do umowy, w którym strony uzgodniły możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF. Podniesiono także zarzut przedawnienia roszczenia podając, że roszczenie zgłoszone przez powoda przedawnia się najpóźniej w terminie 10 lat, a więc w dacie złożenia pozwu roszczenia powoda już się przedawniły, a więc wobec zarzutu przedawnienia powodowi nie przysługuje już roszczenie o zbadanie w trybie incydentalnym abuzywności niektórych postanowień umowy zawartej ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu. Ponadto wskazano, że powodowi nie przysługuje także roszczenie w zakresie jakichkolwiek nadpłat za okres przekraczający 10 lat od dnia złożenia pozwu.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie (sygn. akt I C 394/18) w punkcie 1. oddalił powództwo w całości; w punkcie 2. zasądził od T. T. na rzecz (...) Bank S.A. w W. kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W 2007 r. w (...) Banku S.A. w W. posiadał w ofercie dla klientów nie tylko kredyty w złotychkach, ale także w innych walutach (np. w Euro czy Jenach). O tym, że klienci wybierali kredyty we frankach szwajcarskich decydowała rata kredytu, która była wówczas najniższa.

T. T. w roku 2007 planował zakup nieruchomości w Polsce. Dochody, które osiągał na terenie W. wypłacane były mu w Euro, jednakże w nieodległym czasie przechodził na wynagrodzenie w złotychkach i była to jego docelowa

waluta zarobku. Gdy wyszukał nieruchomość, którą chciałby kupić zwrócił się do m. in. do (...) Bank S.A. w W. o przedstawienie oferty kredytowej. Zaproponowano mu kredyt złotowy indeksowany do CHF. Nie posiadał bowiem zdolności kredytowej, by uzyskać kredyt stricte złotowy.

W dniu 13 lipca 2007 r. przed doradcą finansowym M. P. działającym z ramienia (...) Banku S.A. w W. wypełniony został wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego dla T. T. na zakup nieruchomości zabudowanej domem o powierzchni użytkowej wynoszącej 490,60 m⁽²⁾ położonym w W. przy ul. (...). We wniosku zaznaczono, że na przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest działalność gospodarcza.

W dniu 20 listopada 2007 r. T. T. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S. A. w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...)indeksowanego do CHF.

Zgodnie z treścią tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 2.460.000,00 PLN indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w Umowie Kredytu oraz Regulaminie. (§2 ust. 1) Jako przeznaczenie kredytu wskazano: zakup nieruchomości na rynku wtórnym w cenie zaznaczonej w §2 ust. 1 Umowy z obowiązkiem zapłaty na rachunek zbywcy wskazany a Akcie Notarialnym przenoszącym własność nieruchomości na rzecz T. T. (§2 ust. 2) Okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy, w tym zawarty był okres karencji w spłacie kapitału do dnia wypłaty ostatniej transzy kredytu przedłużony o 12 miesięcy dodatkowej karencji, w którym kredytobiorca miał dokonywać comiesięcznej spłaty odsetek (§2 ust. 3).

Jednym z warunków udzielenia kredytu było dostarczenie do Banku Aneksu do umowy najmu (kredytowanej nieruchomości) wprowadzającego T. T. po stronie wynajmującej (§3 ust. 7 lit. g).

Uruchomienie kredytu nastąpić miało w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia (§ 3 ust. 8).

Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu niniejszej umowy miała być dokonywana w złotych na rachunek Kredytu. (§4 ust. 2) Metodę i terminy dla ustalania kursu wymiany walut (na podstawie, którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji Harmonogramu Spłat określał Regulamin. (§4 ust. 4) Oprocentowanie Kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia Umowy wynosiły 6,96 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF (na dzień sporządzenia Umowy wynosił 2,71 %) i stałej marży Banku, która wynosiła 4,25% z zastrzeżeniem ust. 2-3 (§ 5 ust. 1) Po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci prawomocnego wpisu hipoteki, marża Banku wskazana w ust. 1 – zostać miała obniżona o 1 punkt procentowy i wynosiłaby 3,25%. (§4 ust 2) W przypadku braku cesji, o której mowa w § 7 ust. 1 pkt e i/lub zaprzestania dokonywania wpłat określonych w umowie ubezpieczenia, marża kredytu od bieżącego salda zadłużenia zostałaby podwyższona o 0,25 punktu procentowego (§ 5 ust 3).

Jednym z sześciu warunków, do których zobowiązał się kredytobiorca po wypłacie kredytu było zawarcie z Bankiem w terminie 30 dni od dnia uruchomienia kredytu, umowy cesji wierzytelności z tytułu umowy najmu z dnia 16 sierpnia 2006 r. wraz z późniejszymi zmianami dotyczącego budynku mieszkalnego, dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa prowadzi Księgę Wieczystą nr (...), z miesięcznym dochodem z najmu wynoszącym 40.000,00 PLN. Była to nieruchomość kredytowana przez Bank (§ 9 lit b).

Umowa kredytu nr (...) nie podlegała pod rygor ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. (Dz. U. z 18 września 2001r.) (§ 12 ust 1).

W Regulaminie kredytowania hipotecznego Tabela Kursów zdefiniowana została jako tabela kursów kupna/sprzedaży walut (...) Banku S.A. obowiązująca o godz. 9:30 w dniu, w którym następuje operacja (§ 2 lit. m).

Uruchomienie kredytu denominowanego do waluty obcej nastąpić miało w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu według kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów. (§ 11 ust 7) W przypadku kredytu denominowanego kursem waluty

obcej Harmonogram Spłat kredytu miał być wyrażony w walucie kredytu. Kwota spłaty raty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty. (§ 12 ust 7) Kredytobiorca miał prawo wystąpić o zmianę waluty po zawarciu umowy kredytu, pod warunkiem: złożenia stosownego wniosku, posiadania zdolności kredytowej obliczonej dla pozostałego do spłaty kredytu wyrażonego w nowej walucie, posiadania przez ewentualnych poręczycieli zdolności do poręczenia pozostałego do spłaty kredytu, wyrażenia przez nich zgody na zmianę warunków umowy oraz pozytywnego zweryfikowania przez Bank wartości prawnych zabezpieczeń i spełnienia wymogów wysokości wskaźnika LTV przyjętego w opisie produktu dla danego celu kredytowania (§ 13 ust 1 i 2 – 2.1-2.5).

W dniu podpisania umowy kredytu tj. 30 listopada 2007 r. T. T. podpisał oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej do przedmiotowej umowy kredytu. W oświadczeniu wskazano, że został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej, że jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z zawieraną umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a nadto, że został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, będąc w pełni świadomymi, że miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. spread (tzw. różnicę między kursem kupna i sprzedaży walut) (oświadczenie k. 114-115).

T. T. w tym samym dniu oświadczył, że w momencie podpisania umowy rozporządzającej staje się on właścicielem kredytowanej nieruchomości i przejmuje umowę najmu na podstawie art. 678 k.c. (wstąpienie w stosunek najmu na miejsce zbywcy).

Przedmiotowa nieruchomość stanowiła przedmiot najmu wykonywanego przez Fundację (...)z siedzibą w W. stosownie do postanowień umowy z dnia 16 sierpnia 2006 r. Umowa najmu była wykonywana zgodnie z jej treścią do chwili zmiany właściciela pierwotnego nieruchomości tj. K. i B. T. na T. T. i podpisaniu nowej umowy najmu powierzchni kredytowanej nieruchomości w dniu 31 stycznia 2008 r. Na okoliczność przeniesienia nieruchomości sporządzony został akt notarialny Rep A nr (...) przed Notariuszem J. Z. w dniu 17 grudnia 2007 r.

W dniu 19 grudnia 2007 r. na rzecz kredytobiorcy Bank dokonał wypłaty transzy kredytu w wysokości 2.460.000,00 zł co odpowiadało kwocie 1.190.418,58 CHF z kursem po 2,0665.

T. T. spełnił wszelkie warunki Banku, które dokonać miał po wypłacie transzy kredytu. Kredytobiorca zgodnie z § 3 ust 7 lit. g) Umowy kredytowej przedstawił umowę najmu przedmiotowej nieruchomości wprowadzającej go po stronie wynajmującego. Nowa umowa najmu kredytowanej nieruchomości między T. T. a Fundacją (...)zawarta została w dniu 31 stycznia 2008 r. Umowa ta zastąpiła umowę z dnia 16 sierpnia 2006 r., która wiązała Fundację (...)z poprzednim właścicielem nieruchomości. Czynsz z nowej umowy najmu został ustalony w wysokości (...) zł brutto miesięcznie. Okres najmu ustalono od 1 stycznia 2008 r. do 16 sierpnia 2011 r. z zastrzeżeniem, że w tym okresie nie może być ona rozwiązana w drodze wypowiedzenia przez strony.

W dniu 11 lutego 2008 r. Bank i kredytobiorca, zgodnie z § 9 lit b) Umowy kredytowej sporządzili umowę cesji wierzytelności nr (...). Cesja dotyczyła wierzytelności przysługujących T. T. z tytułu wskazanej powyżej umowy najmu. Umowa zawarta została w dniu 19 lutego 2008 r.

T. T. jako podmiot wykonujący działalność gospodarczą obowiązany był do składania rachunków zysków i strat do Urzędu Skarbowego. Posiadał działalność gospodarczą, która formalnie rozpoczęta została 1 maja 2007 r. i polegała na „doradztwie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania” – zgodnie z klasyfikacją działalności gospodarczej.

W ramach realizacji warunków łączącej strony umowy powód złożył pozwanemu Bilans - aktywa i pasywa dotyczącej prowadzonej przez niego działalności gospodarczej oraz rachunek zysków i strat za lata 2010 r. i 2011r., gdzie wskazał na posiadanie aktywów trwałych w postaci nieruchomości zakupionej na kredyt.

Pismem sporządzonym w dniu 1 grudnia 2017 r. pełnomocnik T. T. skierował do (...) Bank S.A. w W. pismo zatytułowane „wezwanie do zapłaty oraz prawidłowego wykonania umowy. Reklamacja”. W piśmie tym wykazywano, że umowa kredytowa zaproponowana przez Bank i zawarta z konsumentem zawiera wady prawne, prowadzące do nieważności umowy.

Pozwany jest następcą prawnym banku, z którym powód zawarł umowę (...) Banku S.A. w W..

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd uznał za nieprzydatny dla niniejszego postępowania dowód z zeznań świadka P. S., gdyż jak wskazał Sąd nie uczestniczył on bezpośrednio przy zawarciu przedmiotowej umowy, nie znał więc okoliczności jej podpisania i udzielonych powodowi informacji. Przedstawione zaś przez niego ogólne informacje co do procedur obowiązujących w banku w istocie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Bez znaczenia dla niniejszego postępowania był również wnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego, albowiem w ocenie Sądu I instancji dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie potrzebne były wiadomości specjalne.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej jednakże kolejności Sąd odniósł się do kwestii formalnej związanej ze sformułowaniem niniejszego powództwa – zawarcia w nim według twierdzeń powoda żądań ewentualnych, które w ocenie Sądu takimi nie są. Jak wskazał, przepis art. 191 k.p.c., stanowiąc, że powód może jednym pozwem dochodzić kilku roszczeń wobec tego samego pozwanego, posługuje się pojęciem "roszczenie" w znaczeniu żądania zindywidualizowanego określonymi okolicznościami faktycznymi. Koresponduje to z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., według którego w pozwie powód zobowiązany jest zawrzeć dokładnie określone żądanie i przytoczyć uzasadniające je okoliczności faktyczne. Żądanie z przywołaną w celu jego uzasadnienia podstawą faktyczną wyznacza granice przedmiotu procesu (treść roszczenia procesowego), a zarazem dopuszczalne ramy aktywności sądu (art. 321 § 1 k.p.c.). Obejmując jednym pozwem kilka żądań kierowanych wobec tego samego pozwanego, powód powinien zatem oznaczyć precyzyjnie nie tylko treść każdego z żądań i uzasadniające je okoliczności faktyczne.

W przedmiotowym zaś przypadku jak wskazał Sąd Rejonowy powód co prawda wyraźnie wyodrębnił dochodzone w niniejszym postępowaniu żądania o zapłatę, nie sprecyzował zaś okoliczności faktycznych dotyczących każdego z tych roszczeń. W ocenie zaś Sądu żądania te oparte są na tej samej postawie faktycznej, którą wyznacza zawarta między stronami umowa kredytu. Wskazane zaś twierdzenia powoda, iż pierwsze z żądań wywodzi z nieważności tejże umowy, natomiast drugie z abuzywności jej postanowień, w istocie odnosi się do oceny prawnej – dokonywanej przez Sąd – tych samych okoliczności faktycznych. Stanowi subsumpcję stanu faktycznego do konkretnego przepisu prawa, której dokonuje Sąd.

Stąd też zdaniem Sądu, skoro w niniejszej sprawie powód przedstawił tożsame okoliczności faktyczne dla obu zgłoszonych żądań, nie sposób uznać je za żądania ewentualne, a jedynie tożsame żądanie (w wyższej ze wskazanych wysokości) wraz z zaproponowanymi dwojakimi podstawami jego uwzględnienia.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż powód swoje żądanie oparł z jednej strony na twierdzeniach dotyczących nieważności łączącej strony umowy na podstawie art. 58 k.c. z drugiej zaś na stanowisku, iż umowa kredytu hipotecznego łącząca strony zawiera niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. dotyczące zastosowanego mechanizmu indeksacji, które Sąd zobligowany jest badać jedynie w sytuacji ustalenia, iż powód zawarł przedmiotową umowę działając jako konsument.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych wobec przedmiotowej umowy zarzutów, Sąd wskazał, iż w jego ocenie brak jest podstaw do przyjęcia, że sporna umowa kredytu jest nieważna, z uwagi na sprzeczność tej umowy z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, a w szczególności art. 69 prawa bankowego. Ową nieważność umowy formułując znaczną ilość zarzutów powód w istocie upatruje w braku konkretnego określenia w umowie

świadczenia konsumenta (dłużnika) i jego uzależnienie od subiektywnej decyzji Banku (wierzyciela) oraz braku możliwości waloryzowania (zastosowania mechanizmu indeksacji) kredytu, który nie ma umocowania w przepisach prawa.

W swej istocie omawiany zarzut jak wskazał Sąd Rejonowy, ogniskuje się przede wszystkim na twierdzeniu, że zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), takiego jak zastrzeżony w umowie, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest sam przez się niezgodny z art. 69 ust. 1 pr.bank.

Powyższego stanowiska nie podzielił Sąd Rejonowy. Jak wskazał, ugruntowanym w orzecznictwie jest stanowisko, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Co zatem przesądza również o niezasadności zarzutów o sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego oraz sprzeczności umowy z naturą tego zobowiązania.

Jak wskazał Sąd I instancji, w orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016r., sygn. I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Nie ma zatem wystarczających podstaw, by uznać, że zastosowanie indeksacji przewidującej spread jest samo przez się sprzeczne z art. 69 ust. 1 pr.bank. Wprawdzie w rezultacie jego zastrzeżenia w chwili zawarcia umowy, czy faktycznego oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, wyrażona w złotych polskich, podlegająca zwrotowi "kwota kredytu" jest wyższa niż kwota udostępniona, jednakże oznacza to tylko to, że spread może być - w zależności od zmian kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany - źródłem dodatkowej korzyści banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Kwestia, o jaki rodzaj korzyści tu chodzi (por. art. 170 pr.bank.), ma z omawianego punktu widzenia znaczenie drugorzędne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18).

Reasumując, zdaniem Sądu ujęta w zawartej przez strony umowie klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu; również odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu kursów walut stosowanych przez pozwanego bank, samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie, może to mieć znaczenie przy badaniu abuzywności tych postanowień.

W przedmiotowym zaś przypadku jak wskazał Sąd Rejonowy do oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych nie może dojść, albowiem z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, iż powód zawierając przedmiotową umowę nie działał jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Zgodnie bowiem z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Zgodnie zaś z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powyższa definicja zawiera w sobie zatem

cztery elementy: konsumentem może być tylko osoba fizyczna, musi ona dokonywać czynności prawnej, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, zaś adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że w niniejszej sprawie powód jest osobą fizyczną i jako taka osoba zawarł on przedmiotową umowę kredytu. Niewątpliwym jest również, iż dokonano czynności prawnej, oraz okoliczność, że adresatem oświadczenia woli konsumenta jest przedsiębiorca tj. profesjonalny podmiot w obrocie gospodarczym. Przedsiębiorcą w rozumieniu art. 431 k.c. jest osoba fizyczna, osoba prawna i ułomna osoba prawna, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Na gruncie niniejszej sprawy powyżej wskazane warunki nie stanowiły osi sporu, ich spełnienie nie było bowiem kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy poczynił jedynie rozważania, czy przedmiotowa czynność prawna pozostawała w określonej relacji z rolą społeczną osoby jej dokonującej, która stanowi najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne kryterium dla pojęcia konsumenta.

Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 02 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, przez działalność gospodarczą należy rozumieć zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarczą charakteryzuje zatem chęć zysku. Jak wskazano w doktrynie nie ma działalności gospodarczej tam, gdzie nie występuje motyw zysku. (Sokołowski T., Komentarz do art. 221 Kodeksu cywilnego, w: Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., WKP, 2012). W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że umowa konsumencka z reguły ma zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych lub ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego - takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, OSNC-ZD 2008/3/74.

Dokonując oceny określonego przez strony postępowania celu umowy, Sąd wskazał, że ocena ta dokonywana musi być na datę zawarcia umowy. Jak podkreśliła strona pozwana umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego nie rozróżniała umów konsumentów i przedsiębiorców, co wyraz znajduje już w brzmieniu § 2 Umowy bowiem w paragrafie tym nie wyszczególniono czy zawarcie umowy kredytu zmierzało do sfinansowania zakupu nieruchomości która miała zaspokajać potrzeby mieszkaniowe rodziny czy też zmierzało do czerpania z niej zysków z uwagi na prowadzeniu na tej nieruchomości działalności zarobkowej.

Cel zawarcia niniejszej umowy kredytu – w ocenie Sądu I instancji- wobec powiązania jej z chęcią kontynuacji umowy najmu przez powoda jawił się więc w sposób nie budzący wątpliwości. Powód oświadczył przy tym, że na mocy art. 678 k.c. wstępuje w stosunek najmu na miejsce zbywcy. Dopełnieniem powyższego było zawarcie nowej umowy najmu w dniu 31 stycznia 2008 r., która to zastąpiła umowę z dnia 16 sierpnia 2006 r. z poprzednikiem prawnym powoda. W chwili zawierania umowy kredytu hipotecznego strony tejże umowy znały zatem przeznaczenie kredytowanej nieruchomości, co wyraz znalazło w takich postanowieniach jak § 3 ust 7 lit. g) (obowiązek przedstawienia umowy najmu nieruchomości) oraz § 9 lit b) (dokonanie cesji wierzytelności przysługujących kredytobiorcy wobec najemcy nieruchomości kredytowanej) .

Z uwagi na powyższe Sąd I instancji uznał, że powód w chwili zawierania umowy kredytu działał jako przedsiębiorca, bowiem działanie jego ukierunkowane było na zysk uzyskiwany z kontynuacji umowy najmu przedmiotowej nieruchomości. Sąd wskazał, przy tym że zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą o przyznaniu statusu przedsiębiorcy decydującego znaczenia nie mają warunki formalne takie jak wpis w stosownych rejestrach czy zeznania podatkowe. Wpis do ewidencji działalności gospodarczej stanowi jedynie podstawę dla rozpoczęcia działalności w znaczeniu jej zalegalizowania i „nie jest zdarzeniem ani czynnością utożsamianą z podjęciem takiej działalności” – tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 25 października 2006r. sygn. akt: II GSK 179/06.

Ponadto o działaniu jako przedsiębiorcy nie ma znaczenia subiektywne przeświadczenie strony umowy. Powołując się na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 r. pod sygn. akt IV CSK 334/18 (Lex nr 2745525) Sąd Rejonowy wskazał, że dla oceny, czy dana osoba fizyczna jest w konkretnym przypadku konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., czy też nie można jej nadać takiego statusu ze względu na związek podejmowanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą lub zawodową tej osoby, nie ma znaczenia subiektywne przekonanie tej osoby, że nie dokonywała ona z przedsiębiorcą (w niniejszej sprawie - z bankiem) określonych czynności prawnych w ramach działalności gospodarczej, lecz okoliczności mogące posłużyć obiektywnej ocenie charakteru tej działalności.

Przy rozważaniach dotyczących celu zawarcia umowy kredytu hipotecznego Sąd wskazał także na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 r. w sprawie I ACa 1126/17 (LEX nr 2726851) stanowiącym, że definicja konsumenta w kontekście definicji działalności gospodarczej ma charakter funkcjonalny, kładąc nacisk na pełnioną przez jednostkę w określonym układzie sytuacyjnym rolę ekonomiczną. Kluczowy jest zatem charakter podejmowanej aktywności. Gospodarczy cel podjętego działania wyklucza, by dokonujący zakupu mógł być traktowany jako konsument. Jednocześnie wąskie ujęcie pojęcia konsumenta prowadzi do wniosku, iż jest nim ten, kto nie będąc przedsiębiorcą, w drodze zawartej umowy, zaspokaja swoje potrzeby rodzinno - domowe.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że umowa kredytu hipotecznego nr (...)indeksowanego do CHF zawarta zatem została w celu sfinansowania nabycia nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) i czerpania stałych dochodów z jej wynajmowania na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W.. Powyższe dodatkowo potwierdzają przedstawione przez pozwanego dokumenty dotyczące działalności prowadzonej przez pozwanego – tj. bilans za lata 2010 i 2011, w którym jako aktywa prowadzonej działalności wskazał przedmiotową nieruchomość nabytą na kredyt oraz wykazał zysk z jej najmu.

Konkludując zatem Sąd stwierdził, iż przedmiotowa umowa zawarta pomiędzy T. T., a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S. A. w W. nie podlegała badaniu pod kątem abuzywności norm w niej zawartych, wobec ustaleń, iż powód zawierając ją nie działał jako konsument. Powyższe skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r., poz. 265 j.t.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego - poprzez jego błędną wykładnię, niewłaściwe zastosowanie lub brak zastosowania, polegające na:

- braku zastosowania art. 58 k.c. [brak wzięcia pod uwagę przez Sąd I instancji z urzędu kwestii nieważności Umowy kredytu],

- braku zastosowania art. 22¹ k.c. [brak wzięcia pod uwagę przez Sąd, że powód posiada status konsumenta] oraz błędne zastosowanie art. 43¹ k.c. w związku z art. 2 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej,

- braku zastosowania art. 385¹ k.c. [brak wzięcia pod uwagę przez Sąd I instancji z urzędu kwestii braku związania niedozwolonymi postanowieniami umownymi Umowy kredytu],

2. naruszenie przepisów postępowania- w sytuacji, gdy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- naruszenie art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału (to jest dokumentacji

przygotowawczej Umowy kredytu, Umowy kredytu, oraz zeznań Powoda), z których wynika, że cała procedura i dokumentacja Bankowa była związana z konsumenckim charakterem relacji Powoda z Bankiem, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, że Powód zamierzał prowadzić działalność gospodarczą w zakresie najmu nieruchomości - podczas gdy w rzeczywistości stał się stroną wyłącznie JEDNEJ umowy najmu - i to w wyniku wejścia w miejsce poprzedniego wynajmującego - zbywcy nieruchomości (art. 678 k.c.),

- niewłaściwe zastosowanie polegające poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu przez Sąd następujących faktów:

(i) powód w chwili zawarcia Umowy kredytu rozpoczynał działalność gospodarczą, którą prowadził w zakresie swojego doświadczenia i wykształcenia - czyli doradztwa komputerowego; z tego źródła otrzymywał rzeczywiste i przeważające dochody, w roku zawarcia Umowy kredytu (2007) Powód nie osiągnął dochodów z najmu nieruchomości i nie wykazywał dochodów z tego tytułu w sprawozdaniach księgowo-podatkowych związanych z działalnością gospodarczą, w sprawozdaniu podatkowych z roku 2010 Powód wykazał bardzo wysokie dochody (zyski) z działalności związanej z komputerami, w kolejnym roku zanotował stratę, a następnie - uzyskiwał dochody z umowy o pracę,

(ii) umowa najmu na czas określony z założenia bez prawnej możliwości wypowiedzenia została zawarta przez poprzedniego właściciela nieruchomości nabywanej za środki pozyskane z kredytu - i zgodnie z zasadami kodeksu cywilnego, była kontynuowana; należy zwrócić uwagę, że była to jedyna umowa najmu, której stroną był Powód,

(iii) po upływie terminu umowy najmu - nastąpiła wieloletnia przerwa w wynajmowaniu nieruchomości od sierpnia 2011 do listopada 2014,

(iv) cel zawarcia umowy kredytu wskazany we Wniosku Kredytowym oraz w Umowie kredytu jak również w zeznaniach Powoda, określał jednoznacznie cel prywatny mieszkaniowy; nie ma znaczenia dla oceny tej okoliczności fakt, że po zawarciu Umowy kredytu sytuacja życiowa Powoda zmieniła się dramatycznie - rozpadła się rodzina Powoda, a on nie miał ekonomicznych możliwości wycofania się z Umowy kredytu

(v) z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz zeznań Powoda wynika jednoznacznie, że procedura przygotowania umowy kredytu była w całości wykonana przez Bank według schematu konsumenckiego, a nie biznesowego (nie były przedstawiane biznes plany czy analizy finansowe, NIP 2, VAT R, CEIDG, REGON - co jest zwyczajem rynkowym w przypadku umów kredytowych dla przedsiębiorców),

(vi) treść Umowy kredytu (§ 13 pkt. C - załącznik C) - zawierającym pouczenie o ustawowym prawie odstąpienia od Umowy kredytu - co jest związane z konsumenckim charakterem Umowy, i ma sens tylko, gdy przyjąć, że klient jest konsumentem, a nie jest objęty ustawą, bo kwota kredytu przekracza ustawową granicę 80.000 PLN,

(vii) dokumentacji i procedury przygotowania i zawarcia umowy kredytu, która była wykonywana w reżimie konsumenckim:

(a) nie były wymagane przez Bank i przedstawiane przez konsumenta biznes plany, analizy finansowe, NIP 2, VAT R, CEIDG, REGON itp., które są normalnym trybem postępowania w przypadku umów profesjonalnych

(b) Jeśli przyjąć, że Bank traktował kredytobiorcę jako przedsiębiorcę - na co ma wg. Sądu I Instancji pośrednio wskazywać żądanie bilansów-za 2010 i 2011 - to Bank również zażądałby bilansu za 2007 a tego nie zrobił; biznes planu a tego nie zrobił; oceny ryzyk finansowych związanych a tego nie zrobił. Również bank nie zrobił tego za lata 2008, 2009 i późniejsze po 2011. Kwestia wprowadzenia kredytowanej nieruchomości do środków trwałych pozostawała poza ustaleniami z bankiem. Bank dowiedział się o tym przypadkiem po złożeniu dokumentów finansowych Powoda za rok 2010 w ramach rutynowego zbierania Informacji O Bieżącej Sytuacji Finansowej kredytobiorcy, a nie sytuacji

nieruchomości. Skoro nie była to kwestia wiadoma bankowi przez kilka lat, to nie może rzutować na jego prawa i obowiązki

(c) Bank zażądał cesji z umowy najmu, podobnie jak zażądał wszelkich innych zabezpieczeń takich jak: cesja z umowy ubezpieczenia nieruchomości, umowy na ubezpieczenia na życie, weksla z deklaracją kredytobiorcy dla Banku, wpisu do hipoteki.

(d) we Wniosku O Udzielenie Kredytu jak źródło dochodów w rubryce dochody jest Umowa O Pracę, a nie Własna Działalność Gospodarcza. Jednoznacznie wskazuje to, że procedura od samego początku była w reżimie konsumenckim.

(viii) Powód jest inżynierem zajmującym się zawodowo informatyką a nie obrotem i wynajmem nieruchomości. Od 2010 Powód pracuje na etacie na umowie o pracę. Kupił nieruchomość jako konsument w celach mieszkaniowych, mając plan, aby wydzielić samodzielne lokale, tak aby dorastające dzieci mogły tam samodzielnie mieszkać. Domniemywał, że aby dostosować wnętrze budynku będzie musiał przeprowadzić formalno-prawne działania dotyczące projektu, być może jakiegoś remontu. Te działania wymagały czasu więc fakt, że nie mógł od razu się wprowadzić nie wpływał na jego plany (zeznania powoda).

a w konsekwencji błędnym przyjęciu przez Sąd, że Powód jest przedsiębiorcą w relacji z Bankiem, gdy w rzeczywistości ma status konsumenta.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I Instancji przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań, także rozważania prawne zasługują na pełną aprobatę. Zarzuty w apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji, gdyż postawione zarzuty naruszenia obowiązujących przepisów prawa procesowego oraz materialnego należało uznać za bezzasadne.

Przechodząc do oceny podniesionych naruszeń wskazać wypada, iż powód w apelacji formułował w stosunku do zaskarżonego orzeczenia zarzuty oparte zarówno na naruszeniu przepisów prawa materialnego jak i procesowego. Z uwagi na fakt, iż wyłącznie prawidłowo uzasadniony wyrok sądu I instancji, zawierający wszystkie elementy określone przez dyspozycję art. 328 § 2 k.p.c. nadaje się do kontroli instancyjnej przez sąd wyższego szczebla, w pierwszym rzędzie należało ustosunkować się do zarzutów, których podzielenie zasadności sprowadzałoby się do wydania wyroku kasatoryjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego rzeczony zarzut uznać należało na gruncie niniejszego postępowania za chybiony. W ugruntowanym orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że niedostatki uzasadnienia wyroku mogą być przyczyną uwzględnienia apelacji tylko w sytuacjach szczególnych, gdy w ogóle nie pozwalają na poznanie motywów, jakimi kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie - braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (zob.m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 maja 2015 r., I ACa 961/14, LEX nr 1746344).

Pamiętać należy, iż w obecnym modelu apelacji (tzw. apelacji pełnej) sąd drugiej instancji jest sądem, który nie tylko na podstawie treści uzasadnienia bada prawidłowość decyzji sądu pierwszej instancji, ale rozpoznając merytorycznie sprawę (w granicach zarzutów apelacyjnych, nieważności postępowania), uprawniony jest także do samodzielnej oceny

materiału dowodowego zgromadzonego przez ten sąd oraz, ewentualnie, także w postępowaniu apelacyjnym może w razie potrzeby powoływać się na dowody i fakty, pominięte przez sąd I instancji (w przedmiotowym zakresie szerzej uchwała (7) SN z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 - zasada prawna). Wobec tego jedynie w przypadku uchybień w sporządzeniu uzasadnienia, które faktycznie uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób stwierdzić, aby uzasadnienie wyroku Sądu I instancji nie poddawało się kontroli instancyjnej. Wbrew ogólnym twierdzeniom apelującego, wynika z niego, jakie okoliczności faktyczne Sąd I instancji ustalił, na jakich dowodach się oparł, z jakich przyczyn Sąd ten nie uwzględnił powództwa wywiedzionego przez powoda. W uzasadnieniu ocenianego wyroku Sąd I instancji, wskazał materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia i zaprezentował wywody prawne dotyczące każdej z przywołanej przez powoda podstawy, która miała skutkować uwzględnieniem powództwa.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy podkreślić, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów zgodnie z własnym przekonaniem, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego i poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowe. Argumentacja Sądu Rejonowego w tym zakresie jest wszechstronna, pełna, uwzględnia całokształt materiału dowodowego, jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym a przez to zgodna z dyrektywami oceny dowodów wynikającymi z art. 233 §1 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że kwestionując ocenę dowodów należy wyraźnie wskazać, którego dowodu dotyczy podniesiony zarzut oraz na czym konkretnie polega naruszenie kryteriów oceny. Następnie należy wykazać, że naruszenie prowadzi do odmiennych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do zmiany rozstrzygnięcia. Tym samym brak dokładności w konstruowaniu takiego zarzutu będzie prowadzi do jego nieskuteczności. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami albo zaniechano uwzględnienia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych wbrew zasadom doświadczenia życiowego, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00, Legalis nr 59468). Zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może odnieść skutku, kiedy sprowadza się jedynie do zaprezentowania własnej korzystniejszej dla skarżącego interpretacji stan faktycznego. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, samo twierdzenie strony pozwanej nie posiada mocy dowodowej, bowiem powinno być ono poparte odpowiednimi środkami dowodowymi przez stronę zgłaszającą to twierdzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. sygn. akt I PKN 660/00, Legalis nr 54257).

Zarzut naruszenia art. 58 k.c. także należało uznać za bezzasadny, ponieważ wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy wyczerpująco odniósł się do twierdzenia sformułowanego w pozwie o nieważności umowy. Nieważność ta, miała wynikać według powoda z zastosowania w umowie kredytu mechanizmu indeksacyjnego jako niezgodnego z art. 69 ust. 1 pr. bank. Sąd I instancji, przywołując bogate orzecznictwo wskazał, z jakich powodów nie można podzielić powyższego stanowiska (strona 7 i 8 uzasadnienia wyroku). Ponieważ Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe rozważania Sądu Rejonowego, to zbędnym jest powielanie argumentacji dokonanej w tym zakresie. Jedynie można przypomnieć, iż mechanizm indeksacji, w którym apelujący upatruje swobody określania świadczenia przez bank, sam przez się nie świadczy o nieważności umowy, ale może być badany pod kątem abuzywności.

Pozostałe zarzuty apelacji w zasadzie ogniskują się na kwestii, pozbawienia powoda przez Sąd I instancji, ochrony należącej konsumentowi na gruncie art. 385¹ k.c. Również i te zarzuty należało uznać za pozbawione podstaw. Rozpoznanie czy w konkretnej sprawie mamy do czynienia z konsumentem czy de facto z przedsiębiorcą wymaga szczegółowego przeanalizowania konkretnego przypadku. Innymi słowy należy rozpatrywać to zagadnienie indywidualnie mając na względzie fakt, że to powód powołuje się na status konsumenta, a więc to on zgodnie z art. 6 k.c. powinien tę okoliczność udowodnić. W niniejszej sprawie brak jest przekonujących dowodów w tym zakresie.

Po pierwsze forma umowy o kredyt hipoteczny nie stanowi o konsumenckim, bądź nie charakterze celu powoda, gdyż jak Sąd Rejonowy podniósł, ocena ta ma charakter zobiektywizowany, nie dotyczy zaś subiektywnego przekonania powoda. Zwłaszcza nie stanowią o tym pouczenia zawarte w treści umowy. Zaniechanie zaś ze strony banku uzyskania dodatkowych informacji i dokumentów od powoda, również nie mają wpływu na cel w jakim zamierzał on nabyć nieruchomości. Nadto powód będący w momencie zakupu nieruchomości zarejestrowanym przedsiębiorcą, był świadomy, iż na gruncie obowiązującego prawa wstąpi w stosunek najmu na miejsce zbywcy, a więc że również będzie osiągał dochody z tytułu czynszu najmu. Co znamienne czynsz miesięczny najmu lokalu użytkowego znajdującego się w budynku o powierzchni blisko 500 metrów kwadratowych wynosił 33 000 złotych (k.235v). Dalej jak wynika z przedstawionych przez pozwanego dokumentów dotyczących działalności prowadzonej przez powoda w bilansie za lata 2010 i 2011, jako aktywa prowadzonej działalności wskazał on zakupioną nieruchomość nabytą na kredyt oraz wykazał zysk z jej najmu. Bez znaczenia pozostawała również okoliczność, że powód w dacie zawarcia umowy kredytu pozostawał w stosunku pracy. Dla uznania określonej osoby za konsumenta bądź odmowę przyznania mu takiego statusu nie ma znaczenia jaką część swoich dochodów osiąga w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy, uzupełniając jedynie wskazuje, iż niezarobkową byłaby działalność, która od początku zakłada, brak czerpania zysku. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych", jego rodziny, domowników, co ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

W niniejszej sprawie powód wraz z rodziną nie zamieszkał nigdy w zakupionej nieruchomości. Tym samym cel mieszkaniowy nie został wykazany, co więcej ustalone okoliczności w niniejszej sprawie przeczą temu. Choćby bowiem powierzchnia użytkowa zakupionej nieruchomości wynosi 490 m², co wymagałaby raczej wyodrębnienia poszczególnych lokali, aby mogły być wykorzystywane do celów mieszkaniowych, co z resztą sam apelujący przyznaje w treści apelacji. Twierdzenie, że nieruchomość miała zaspokajać mieszkaniowe potrzeby dzieci powoda nie zostało w żaden sposób wykazane. Dzieci powoda, aktualnie najpewniej już dorosłe, nie zamieszkały na tej nieruchomości. Tłumaczenie, że przyczyna tego stanu rzeczy jest rozwód powoda z żoną w żaden sposób nie uwiarygadnia tezy o przeznaczeniu nieruchomości dla zaspokojenia potrzeb rodziny. Rozwód rodziców nie jest okolicznością prowadzącą do ograniczenia potrzeb mieszkaniowych dzieci.

Zatem zawarcie umowy kredytu nie miało celu konsumenckiego w postaci zaspokojenia potrzeb powoda, rodziny czy przyjaciół. Działalność ta, w tym sporna transakcja, odbyła się w ramach działalności zarobkowej.

Dodać należy, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 789/17, jedynie stan, jaki istniał w chwili zawarcia czynności prawnej może decydować o tym, czy osobie fizycznej, która zawiera umowę, przysługuje przymiot konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. W związku z tym zmiana sytuacji powoda, przykładowo - rezygnacja z wynajmu i zamieszkanie w przedmiotowym lokalu nie może zmienić charakteru już dokonanej transakcji na - konsumencką.

Z punktu widzenia dokonywanej kwalifikacji nie ma znaczenia, czy działalność związana z zakupem nieruchomości jest działalnością podstawową czy też jest to dodatkowa (uboczna) i w konsekwencji, czy jest ona dla danego podmiotu podstawowym, czy też dodatkowym źródłem zarobku. Jeżeli więc zewnętrzna aktywność osoby fizycznej uzyskuje wymienione wcześniej cechy, należy ją zakwalifikować jako gospodarczą, nawet gdyby nie znajdowała oparcia w subiektywnej ocenie zainteresowanego i stosowanych przez niego rozliczeniach księgowych czy podatkowych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 r. sygn. akt I ACa 622/18).

Na zakończenie Sąd Okręgowy wskazuje, iż powołane przez apelującego pytanie prawne w sprawie VI ACa 1006/19 Sądu Apelacyjnego w Warszawie, nie ma znaczenia na gruncie niniejszej sprawy tj. ustalenia czy powód jest

konsumentem oraz czy istnieje podstawa do ustalenia nieważności bezwzględnej umowy wynikającej z ustawy. Pytanie zostało wywiedzione w nawiązaniu do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku V CSK 382/18. Z uzasadnienia tego orzeczenia nie można wyprowadzić wniosku o bezwzględnej nieważności umowy kredyty indeksowanego. Przedstawiony tam pogląd formułuje wprost tezę przeciwną i wyjaśnia skutki bezskuteczności umowy powstałej w sytuacji skorzystania przez konsumenta z prawa powołania się na klauzule abuzywne. Do upadku umowy zawartej przez powoda z tej przyczyny nie mogło dojść, bo powód nie zawarł umowy kredytu jako konsument.

Reasumując, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić apelację.

O kosztach procesu przed Sądem II instancji rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.